

Sygn. akt V ACa 241/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Kołaczyk
Sędziowie:	SA Urszula Bożalkińska (spr.) SA Jadwiga Galas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 lutego 2013r., sygn. akt II C 92/12

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 241/13

UZASADNIENIE

Powódka Ł. D. wносиła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21.02.2012 roku tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej syna W. M..

W uzasadnieniu wskazała, że jest matką W. M., który poniósł śmierć w wyniku wypadku samochodowego w dniu 12 marca 2000 roku. Samochód sprawcy wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

Powódka zażądała zadośćuczynienia od pozwanego w kwocie 100.000 zł w oparciu o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jednakże (...) S.A odmówiło jej wypłaty zadośćuczynienia twierdząc, że nie znajduje podstaw do wypłaty żądanej kwoty.

Uwzględniając powództwo do kwoty 50.000 zł Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 marca 2000 roku na drodze z F. w kierunku C. kierujący pojazdem marki B. o nr rejestracyjnym (...) M. S. nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku tego wypadku pasażer samochodu W. M., syn powódki doznał rozległych obrażeń wielonarządowych i zmarł na miejscu. W chwili wypadku samochód sprawcy był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego ubezpieczyciela. Sprawca zdarzenia M. S. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres 3 lat.

Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie decyzji z 24 kwietnia 2003 roku przyznał na rzecz powódki łącznie kwotę 10.878,30 zł tytułem udokumentowanych kosztów pogrzebu syna. Natomiast pismem z dnia 20 lutego 2012 roku odmówił powódce wypłaty kwoty 100.000 żądanej tytułem zadośćuczynienia.

Zmarły W. M. był panińskim synem powódki. Do chwili zamążpójścia, przez 4 lata powódka wychowywała syna sama. Między nią a synem W. była później silniejsza więź emocjonalna niż między nią a młodszym jej synem pochodzącym z małżeństwa. W chwili wypadku W. M. miał 30 lat. Był kawalerem, mieszkał sam, niedaleko matki, często ją odwiedzał, codziennie jadał u matki obiady. Powódka w chwili wypadku syna pracowała zawodowo, a w roku 2001 przeszła na emeryturę. Jej mąż pozostawał na rencie, syn pomagał im finansowo. Pomagał zakupić lekarstwa, finansował i pomagał w remontach w domu, obdarowywał matkę prezentami, spędzał z matką każde święta, pamiętał o jej urodzinach.

Śmierć syna powódka bardzo przeżyła, buntowała się przeciwko temu, miała żal do wszystkich, przez okres dwóch miesięcy korzystała ze zwolnienia lekarskiego, nie miała siły by wykonywać obowiązki domowe, we wszystkim musiał wyręczać ją mąż. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie lub neurologicznie po śmierci syna. Nie korzystała z pomocy psychologa. Bardzo powoli wracała do równowagi psychicznej. Do dnia dzisiejszego przeżywa śmierć syna, przykre wspomnienia nasilają się przy okazji świąt, urodzin i uroczystości rodzinnych, tym bardziej, że dwa lata temu zmarł również mąż powódki. Młodszy syn powódki pracuje za granicą i rzadko odwiedza matkę. Na co dzień powódka jest samotna.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności, w ocenie Sądu, niewątpliwie istniała szczególnie silna więź rodzinna między powódką a jej zmarłym w wyniku wypadku komunikacyjnego synem W. M.. Ta więź emocjonalna przejawiała się w szczególnie bliskich i serdecznych kontaktach syna, nie posiadającego własnej rodziny i mieszkającego nieopodal matki, dla której był wsparciem i pomocą. Kontakty między nimi miały charakter niemal codziennych (syn jadał u matki obiady). Dowodem na wyjątkowo silne związki emocjonalne panińskiego syna z matką było podkreślanie przez syna ich odmienności i odrębności w stosunku do młodszego brata i męża matki. Jak zeznała powódka mawiał o bracie i mężu powódki: „oni są D., a my są M.”.

Wraz ze śmiercią syna powódka straciła nadzieję na pomoc syna w przyszłości, nie mogła liczyć na jego wsparcie przedwczesne odejście syna spowodowało długotrwałe pogorszenie jej kondycji psychicznej.

Więź rodzinna, w szczególności więź łącząca matkę z synem jest dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej. Utrata syna wskutek zdarzenia stanowiącego delikt i zerwanie tej więzi rodzinnej stanowi naruszenie dóbr osobistych i w niniejszej sprawie uzasadnia przyznanie powódce zadośćuczynienia w myśl art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Zerwanie więzi emocjonalnej między powódką a jej synem spowodowało u powódki długotrwały ból, cierpienie, poczucie krzywdy i osamotnienia. Krzywda za jaką pozwany względem Ł. D. winien ponosić odpowiedzialność

wywodzi się z naruszenia jej dobra osobistego jakim była więź matki z dzieckiem. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 oraz powtórzył w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 wskazując, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego deliktem. Ponieważ pozwany w chwili zaistnienia wypadku udzielał ochrony ubezpieczeniowej kierującemu samochodem M. S. to zgodnie z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z 22 maja 2003 roku przy zastosowaniu art. 159 ust. 1 tej ustawy oraz na podstawie art. 822 k.c. w związku z art. 415 k.c. ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę i delikt, w wyniku którego syn powódki poniósł śmierć.

W ocenie Sądu art. 34 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela za zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej powódki ze zmarłym wskutek deliktu synem. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Z przepisów wyżej powołanej ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona lub w inny sposób ograniczona.

Podstawą tego zadośćuczynienia a w odniesieniu do powódki stanowią przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W ocenie Sądu jednak żądana przez powódkę kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest wygórowana i nie zasługuje na akceptację. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze, fakt że finansowa rekompensata powinna służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest tak gwałtowne zerwanie więzi pomiędzy dzieckiem a matką, ale także powinna mieć na względzie inne czynniki wpływające na jej wysokość. W niniejszej sprawie niewątpliwie długi upływ czasu od chwili wypadku wpływa na mniejszą obecnie intensywność negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią syna. Na tej podstawie Sąd uznał, że właściwą i wyważoną kwotą świadczenia będzie 50.000 zł, co odpowiada wymiarowi doznanej przez powódkę krzywdy. Orzekając zaś co do daty przyznania prawa do odsetek Sąd miał na uwadze, że wydany w tym przedmiocie wyrok ma charakter kształtujący, co oznacza że roszczenie takie staje się wymagalne dopiero od chwili wyrokowania zatem roszczenie odsetek uwzględnił od daty wydania wyroku. W pozostałym zakresie roszczenie powódki jako nieuzasadnione Sąd oddalił.

Od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach sądowych (punkty 1 i 5 wyroku) wniósł apelację pozwany zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez zastosowanie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany odpowiada co do zasady na tej podstawie za skutki wypadku z dnia 12 marca 2000 r.;
- 2) naruszenie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) polegające na pominięciu jego dyspozycji;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego oraz przesłuchania powódki, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny w związku z podniesionym zarzutem naruszenia prawa materialnego zobligowany został do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, dotyczącego odpowiedzialności

ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów.

Istotę takiego ubezpieczenia ujął ustawodawca w art. 822 k.c. wskazując na to, że polega ono na przejęciu przez ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego w razie zajścia wypadku, w wyniku którego po stronie ubezpieczonego powstał obowiązek odszkodowawczy, przy czym odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

Z tego względu ustalenie zakresu zobowiązania ubezpieczyciela wymaga najpierw ustalenia zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczony, gdy w stanie faktycznym sprawy chodziło o zadośćuczynienie oparte na podstawie z art. 448 k.c. za krzywdę doznaną przez osoby bliskie zmarłego poszkodowanego w wypadku drogowym, za sprawcę którego odpowiadał ubezpieczyciel.

Należało wyjść od stwierdzenia, że zadośćuczynienie niepieniężne za krzywdę doznaną z powodu naruszenia dobra osobistego zostało unormowane w art. 448 k.c. w wyniku nowelizacji dokonanej ustawy z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), gdy Kodeks cywilny nie przejął unormowania zawartego w art. 166 k.z., który przewidywał możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich „krzywdę moralną”, jako, że nawet przy szerokiej wykładni przepisu art. 446 § 3 k.c. nie był on traktowany jako podstawa do kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.

Możliwość taka zaistniała dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r., czyli z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), gdyż wprowadzony przez nią art. 446 § 4 k.c. wyraźnie przewiduje, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W tym kontekście ustawowym powstał spór, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (OSNC 2013, nr 4, poz. 45) „o to, czy w okresie pomiędzy wejściem w życie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu, a wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., pierwszy z tych przepisów mógł stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę osobom bliskim zmarłego”.

W ocenie Sądu Najwyższego, w nowszej judykaturze, odstąpiono od ujmowania krzywdy jako cierpienia z powodu utraty osoby bliskiej na rzecz koncepcji odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi, podlegającego ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone jest już w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Już w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNC ZB.D. 2010, nr 6, poz. 91) Sąd Najwyższy wskazał, że możliwe jest w przypadku krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej uzyskanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., gdyż czyn powodujący śmierć osoby bliskiej może być uznany za działanie naruszające dobra osobiste członków rodziny zmarłego. Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c. ma bowiem charakter otwarty, gdy uznać należy, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste niewymienione wprost w art. 23 k.c., rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że dobro rodziny rozumianej jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa nie tylko w porządku konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji RP), ale i zwykłym (art. 23 k.r.o.). należy zatem przyjąć, że prawo do życia

rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Jest to przy tym dobro własne członka rodziny naruszone śmiercią osoby bliskiej i za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie, co oznacza, że w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Nie powinno być natomiast uprawnione rozumowanie w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie, będące źródłem szkody rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy, co byłoby trudne do zaakceptowania.

W kolejnej uchwale z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC Zb.D. 2011, nr 13, poz. 42) Sąd Najwyższy wzmocnił tę argumentację podając, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi i nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Poglądu tego nie można przy tym postrzegać jako nieuzasadnioną próbę kreowania nowej postaci dobra osobistego.

Jednocześnie dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Niewątpliwie wzmocnia on także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W kolejnym wyroku z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC Zb.D. 2011, nr 13, poz. 44) Sąd Najwyższy zauważył, że w przeszłości stosowanie art. 446 § 3 k.c. stanowiło próbę poszukiwania ochrony osób bliskich zmarłego, jednak po wejściu w życie art. 448 k.c. ten właśnie przepis dawał wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego, jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodującego cierpienie i ból, przy czym przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Stanowisko prezentowane wcześniej podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (LEX nr 848128) akcentując, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia z art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. W uchwale z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, nr 1, poz. 10) Sąd Najwyższy podkreślił jednakowoż, że „trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie”.

W kolejnym zaś wyroku z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 (LEX nr 1164718) Sąd Najwyższy położył akcent na istocie prawa do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi podkreślając, że stanowi ono dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., gdy podobnie jak w poprzednich orzeczeniach pozwanym był ubezpieczyciel, który (przy wypadku drogowym z 16 czerwca 2000 r.) nie kwestionował podstaw prawnych swej odpowiedzialności, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. Wprost przeciwnie, w wyroku z 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (LEX nr 607232) Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci utraty relacji ze zmarłym w wypadku synem. stwierdzenie, że dobro osobiste mogło

zostać naruszone tylko przy okazji wypadku nie jest przekonujące i nie wydaje się być trafne odsyłanie powoda na drogę odrębnego procesu przeciwko sprawcy wypadku dla realizacji roszczenia z art. 448 k.c.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny rozważał, czy brzmienie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 r., Nr 96, poz. 475), mającego zastosowanie w sprawie ze względu na chwilę zdarzenia wyrządzającego szkodę, wyklucza przyjęcie, że zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłaty zadośćuczynienia także w wypadku naruszenia dobra osobistego, gdy jego treść odpowiada § 10 rozporządzenia z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r., Nr 26, poz. 310 ze zm.).

Paragraf 10 rozporządzenia został zastąpiony przez identycznej treści art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), którego redakcja uległa zmianie poczynając od dnia 11 lutego 2012 r.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w rozważanej kwestii pozostaje jednocześnie w zgodzie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (por. uchwała z 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12), który przyjął, że niezależnie od tego, pod rządami którego z przepisów zapadły konkretne orzecznictwa, z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, w których zawsze pozwani byli ubezpieczyciele, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwencji uznawał, iż oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej, przy braku enumeratywnie wymienionych w przepisach wyłączeń przedmiotowych co do rozważanego świadczenia.

Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym. W związku z tym o rodzaju u wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy Kodeksu cywilnego, który pojęcie szkody ujmuje szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki – zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe – i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody.

Dokonując równocześnie gramatycznej wykładni tekstu prawnego dotyczącego zakresu ubezpieczenia OC zwrócić należy uwagę na bezpośrednie powiązanie zdarzenia sprawczego z wyrządzoną ruchem pojazdu szkodą, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, gdy co już wcześniej wskazano szkodę należy wyklądać w ujęciu cywilistycznym.

W takim wypadku osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, albowiem ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić szkodę (tu krzywdę) różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć.

Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, gdy dla osób bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Taka wykładnia zakresu ochrony ubezpieczeniowej pozostaje w zgodzie z celem i charakterem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/2004, OSNC 2005, nr 10, poz. 166 oraz współczesną tendencję udzielania szerokiej ochrony osobom, które poniosły szkodę w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i sprawia, że apelacja pozwanego przy niezasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego nie mogła odnieść zamierzonego rezultatu i podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Za bezzasadny uznać należało jednocześnie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mającego wpływ na wynik sprawy poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego oraz przesłuchania powódki, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości.

Podkreślenia bowiem wymaga, że kontrola ustaleń faktycznych następuje pod kątem respektowania prawnych ograniczeń swobodnej oceny materiału dowodowego, wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i odbywa się w granicach i na podstawie wskazań skarżącego co do błędów popełnionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Skarżący winien więc określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd uznał błędnie za wiarygodny i mający moc dowodową lub niewiarygodny i pozbawiony takiej mocy, gdy nie może to być zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony treścią orzeczenia, przedstawiającej własną wersję wydarzeń, przy jednoczesnym braku argumentacji jurystycznej, jak to miało miejsce w przypadku apelacji pozwanego w niniejszej sprawie.

Dlatego też oddalając apelację jako niezasadną, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108, 98 i 99 k.p.c.

(...)